

Sygn. akt V KK 61/21

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2021 r.,

sprawy **A. Ł.**

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 7 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. M. I. – Kancelaria Adwokacka w P. - kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem), - w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z 28 listopada 2019 r., wymierzył A. Ł. trzy jednostkowe kary: 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę za czyn z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k.; 3 miesięcy

pozbawienia wolności za czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii; 8 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i orzekł wobec niego karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Po rozpoznaniu apelacji obrońcy (kwestionował ustalenia faktyczne i postulował uniewinnienie oskarżonego) oraz oskarżyciela publicznego (wskazał, że w ramach czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii A. Ł. dostarczał narkotyki P. M.) Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 7 lipca 2020 r., zmienił pierwszoinstancyjne orzeczenie zgodnie z żądaniem prokuratora.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca. Wskazał w niej na rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., i żądał uchylenia wyroków Sądów obu instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w O. wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Lektura złożonego nadzwyczajnego środka zaskarżenia spowodowała konieczność przypomnienia fundamentalnych zasad wnoszenia kasacji przez obrońcę: w myśl art. 519 k.p.k. kasacja przysługuje stronom tylko od wyroku sądu odwoławczego, a więc zarzuty kasacyjne rażącego naruszenia prawa, o których mowa w art. 523 § 1 k.p.k., powinny być kierowane przeciwko rozstrzygnięciu tego sądu, a nie przeciwko pierwszoinstancyjnemu orzeczeniu. Co prawda możliwe jest wystąpienie tzw. efektu przeniesienia, kiedy to sąd odwoławczy nienależycie rozpozna apelację, ale wówczas strona musi w kasacji sformułować zarzut dotyczący wadliwego procedowania instancji odwoławczej, w następstwie którego doszło do przeniknięcia uchybienia sądu *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (zob. post. SN z 22 marca 2007 r., V KK 205/06).

Kasacja autorstwa obrońcy skazanego nie do końca realizowała standardy płynące z powyżej wskazanych przepisów, albowiem powołując uchybienia niedostatecznej kontroli instancyjnej, skarżący w gruncie rzeczy podniósł

niedozwolony na tym etapie postępowania zarzut, o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k. Świadectwem tego było przeniesienie na grunt kasacji własnego poglądu odnośnie oceny materiału dowodowego, sformułowanego wcześniej w sposób tożsamy w apelacji, a – co trzeba z całą mocą podkreślić - Sąd odwoławczy, który zaaprobował w całości ustalenia Sądu *meriti*, odniósł się do wszystkich zarzutów zwykłego środka odwoławczego i uczynił to w sposób wszechstronny oraz wyczerpujący (str. 12 - 13 i str. 22-26 uzasadnienia). W tej sytuacji ponowne przytaczanie na obecnym etapie postępowania prawidłowych motywów uznania apelacji za niezasadną byłoby zabiegiem zbędnym. Dość powiedzieć, że Sąd Najwyższy nie dopatrywał się żadnych powodów przemawiających za dyskredytacją dowodu z pomówienia skazanego przez P. M. Ten współoskarżony konsekwentnie wskazywał, że narkotyki nabywał u A. Ł., a przy tym drobiazgowo opisał swój udział w transakcjach narkotykowych. Depozycje te charakteryzowały się konsekwencją oraz logiką i nie sposób dostrzec w nich osobistego zainteresowania pomawiającego, ukierunkowanego na umniejszenie zakresu swojej odpowiedzialności. Przedmiotowe wyjaśnienia zostały przez orzekające Sądy ocenione nienagannie, z właściwą ostrożnością oraz wnikliwością, a wobec tego, że był to w istocie jedyny bezpośredni dowód prowadzący do przypisania A.Ł. sprawstwa czynu z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jego oceny dokonano w korelacji z depozycjami innych osób. I tak, idąc dalej, na ocenie przedmiotowych wyjaśnień nie mogło zaważyć zeznanie K. S., jako że relacja tego świadka ewidentnie została ukierunkowana na odniesienie procesowej korzyści przez A. Ł. Argument, że świadek dawno nie widział się ze skazanym, nie mógł przesądzić o przypisaniu jego zeznaniu waloru wiarygodności, ponieważ faktem jest że A. Ł. rozmawiał z K. S. podczas pobytu w areszcie. Tymczasem twierdzenie, że to P. M. zwierzył się świadkowi z fałszywych pomówień, było całkowicie nieprawdopodobne; współoskarżony ten stanowczo zaprzeczył bowiem poufałym kontaktom ze świadkiem, a jednocześnie na różnych etapach postępowania niezmiennie prezentował wersję, że narkotyki przekazywał mu A. Ł. Wyjaśnienia P.M. znalazły potwierdzenie w zeznaniach K. M., które zasadniczo wzmocniły relacje współoskarżonego, a ostatecznie zdeprecjonowały wartość deklaracji K. S.

Odnosząc się do wątpliwości skarżącego dotyczących skazania A. Ł. z ust. 3 art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, należało przywołać szczegółową argumentację Sądu Okręgowego w tej kwestii (str. 14-15), umocnioną wnioskami płynącymi z kontroli instancyjnej (str. 25-26). Podążając śladem utrwalonej linii orzeczniczej, stwierdzić należało, że A.Ł. wprowadził do obrotu „znaczną ilość” narkotyków, albowiem oznaczona ilość marihuany i amfetaminy, które w ramach transakcji przekazał odbiorcy, łącznie, jednorazowo mogła doprowadzić do odurzenia ponad 100 osób. Przyjęte kryterium jakościowo - ilościowe pozwoliło na przypisanie skazanemu popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 56 ust. 3 ustawy narkotykowej.

Dlatego Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), oddalił kasację na posiedzeniu bez udziału stron w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.